

IX Ka 597/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO M.Polak

Sędziowie SO: B.Plewińska

L.Gutkowski (spr)

Protokolant: sekr. sąd. M.Maćkiewicz

przy udziale Prok. Prok. Okr. B.Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014r. sprawy:

M. T., oskarżonego z art.586 ksh,

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy VII Za-miejscowy Wydział Karny z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu z dnia 28 czerwca 2013r.

sygn. akt VII K 76/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Brodnicy kwotę 360,- (trzystu sześćdziesięciu) zł tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20,- (dwudziestu) zł.

Sygn. akt IX Ka 597/13

UZASADNIENIE

M. T. został oskarżony o to, że w okresie od miesiąca kwietnia 2010 roku do m-ca lipca 2011 roku w G., pow. (...), woj. (...) będąc prezesem zarządu (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w G.nie wykonując wymagalnych zobowiązań pieniężnych tej spółki na rzecz (...) Sp. z o.o. w T., nie zgłosił wniosku o upadłość tej spółki handlowej pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki według przepisów art. 10, art. 10 ust. 1 i art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 28.02.2003 roku „Prawo Upadłościowe i naprawcze”

- tj. o przestępstwo z art. 586 Kodeksu Spółek Handlowych

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Brodnicy VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu, sygn. akt VII K 76/13, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 586 ksh i za to, na mocy art. 586 ksh w zw. z art. 33 §1 i 3 kk, wymierzył mu karę 120 stawek dziennych grzywny po 30 zł każda.

Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. w T. kwotę 1.583,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa złotych tytułem opłaty sądowej i obciążyła go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 90,00 złotych.

Wyrok ten zaskarżyli: w całości obrońca oskarżonego oraz w części dotyczącej orzeczenia o karze pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. Obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 kpk poprzez wydanie orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, art. 167 kpk w zw. z art. 170 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie P. B. oraz dowodu z akt komorniczych (...) na okoliczność możliwości zaspokojenia wierzytelności w zakresie kondycji finansowej spółki w latach 2011-2013 i możliwości zaspokojenia wierzytelności z majątku spółki oraz art. 424 kpk poprzez ustalenie okoliczności faktycznych na podstawie niepełnego materiału dowodowego bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku

2. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy majątek spółki pozwalał na zaspokojenie wierzytelności wobec kontrahentów i tym samym nie było podstaw do złożenia przez niego wniosku o upadłość spółki

Wskazując na powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie - uchylenia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, mającej polegać na orzeczeniu zamiast kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, kary grzywny w wysokości nieadekwatnej do stopnia winy oraz jego sytuacji majątkowej.

Powołując się na powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie – jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje, jako bezzasadne w stopniu oczywistym, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do skierowanej przeciwko orzeczeniu o winie **apelacji obrońcy oskarżonego**, stwierdzić należy, że niezasadnie twierdził on, że zaskarżony wyrok, którym przypisano oskarżonemu popełnienie zarzucanego mu czynu z art. 586 ksh, wydany został bez należytego wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podniesione przez niego zarzuty okazały się chybione. Formułując je skarżący wyszedł z założenia, że ustalenie, iż majątek spółki (...) w latach 2011 i późniejszych pozwalał na zaspokojenie wierzytelności wobec kontrahentów, zwalniałoby oskarżonego od zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, mimo, że w okresie sprawowania przez niego funkcji prezesa zarządu spółka trwale nie regulowała swoich wymagalnych należności wobec wierzyciela (...) (dalej:C.). Stanowisko to nie znajduje jednak oparcia w przepisach prawa upadłościowego. Art. 11 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, precyzujący, kiedy mamy do czynienia z niewypłacalnością, wskazuje na dwie samoistne, niezależne od siebie sytuacje, które powodują, że aktualizuje się konieczność zgłoszenia przez dłużnika wniosku o ogłoszenie upadłości. Nawiazując do podstawy z art. 11 § 1 wspomnianej ustawy, oskarżonemu zarzucono, że nie zgłosił w/ w wniosku, mimo tego, że spółka, w której zarządzie w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia pełnił funkcję prezesa, nie regulowała swoich wymagalnych zobowiązań na rzecz jednego z kontrahentów. Z uwagi na treść zarzutu, wystarczające do uznania go za winnego naruszenia reguł wynikających z prawa upadłościowego było już stwierdzenie,

że faktycznie tak było, niezależnie od tego, jak kształtowała się wartość majątku spółki w stosunku do wysokości zobowiązań.

Sąd orzekający przeprowadził wszelkie dowody niezbędne dla poczynienia ustaleń w tym zakresie. Po dokonaniu ich oceny zgodnie z regułami określonymi w art. 7 kpk - przekonująco uzasadniając swoje stanowisko w sporządzonych z uwzględnieniem wymogów z art. 424 kpk pisemnych motywach orzeczenia – prawidłowo przypisał oskarżonemu dopuszczenie się występku z art. 586 ksh. Sąd ten doszedł do słusznego wniosku, że nie zgłaszając wniosku o ogłoszenie upadłości (fakt bezsporny), oskarżony naruszył prawo.

Zgromadzony materiał dowodowy wyraźnie wskazuje na to, że w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa spółka trwale nie regulowała swoich wymagalnych zobowiązań na rzecz swojego kontrahenta - spółki (...). Doprowadziło to do wydania wobec niej szeregu nakazów zapłaty w 2011 roku. Okoliczności tych nie kwestionuje apelacja.

Oskarżony – który jak wynika z zeznań P. K., w trakcie trwającej współpracy nie kwestionował ani istnienia, ani wysokości zobowiązań na rzecz C. - miał pełną świadomość tego, że zapłata wymagalnych roszczeń nie została dokonana, a spółka korzystała z dzierżawionego od C. sprzętu bez uiszczania wynagrodzenia. Stan ten utrzymywał się dodatkowo m.in. przez kilka kolejnych miesięcy, w czasie których spółka użytkowała ów sprzęt bez umowy. Żadne dowody, ani ustalone okoliczności nie wskazują na to, że oskarżony pozostawał w uzasadnionym błędnym przekonaniu co do tego, że mimo tego nie zachodziła konieczność zgłoszenia przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości. Na gruncie ustalonego stanu faktycznego jako uzasadniony jawi się wręcz wniosek, że świadomie kredytował on kosztem C. działalność spółki, bowiem z zebranych dowodów wynika, że jej nie najlepsza już w momencie zawarcia umowy dzierżawy kondycja gospodarcza (brak zapłaty za nabyte udziały) od 2010 roku, w związku z utratą kontrahentów, zaczęła się tak znacząco pogarszać, że rok ten zakończyła ona istotną stratą. O tym, że sytuacja materialna spółki faktycznie była zła i utraciła ona płynność finansową najpełniej świadczy fakt, że nawet prowadzone w późniejszym czasie egzekucje komornicze nie były w stanie doprowadzić do zaspokojenia roszczeń wierzyciela.

W myśl przepisów prawa upadłościowego sytuacja ta obligowała oskarżonego do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Jednoznacznie wynika z nich, że zaprzestanie regulowania wymagalnych zobowiązań przez dłużnika każdorazowo powoduje konieczność wystąpienia nie później, niż w ciągu 2 tygodni od momentu powstania tej sytuacji z takim wnioskiem. Regulacja ta ma charakter bezwzględny w tym sensie, że osoba odpowiedzialna za złożenie wniosku w imieniu dłużnika pozbawiona jest możliwości samowolnego odstąpienia od spełnienia tego obowiązku, niezależnie od tego, jaką motywacją się kieruje. Powstanie sytuacji, w której dłużnik zaprzestał wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań nakłada obowiązek zgłoszenia w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości, nawet, jeżeli nie znajduje się on w sytuacji, w której jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Również przewidziana w art. 12 prawa upadłościowego instytucja (możliwość oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości) nie ma wpływu na ustalenie terminu powstania podstawy upadłości, nie zwalniając zobowiązanych podmiotów od wystąpienia ze stosownym wnioskiem.

Prawidłowe orzeczenie o winie oskarżonego nie wymagało w tej sytuacji uzupełnienia materiału dowodowego o dowody wymienione w apelacji obrońcy oskarżonego, które miały wykazać, że spółka w roku 2011 i w latach późniejszych posiadała majątek, z którego mogły zostać zaspokojone jej długi z okresu objętego zarzutem aktu oskarżenia. Skoro zaś przesłuchanie P. B. i dowód z akt komorniczych zmierzały do ustalenia okoliczności, które w istocie nie miały znaczenia dla bytu zarzucanego oskarżonemu występku, nie sposób mówić o tym, że sąd orzekający dopuścił się obrazy art. 167 kpk w zw. art. 170 kpk, oddalając wnioski o przeprowadzenie tych dowodów, a w dalszej kolejności – że wyrokował w oparciu o niepełny materiał dowodowy.

Reasumując - brak było podstaw, by podzielić zastrzeżenia tego skarżącego co do prawidłowości rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

Odnosząc się do **apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego**, stwierdzić należy, że w pełni zaaprobować należało także orzeczenie o karze. Zostało ono ukształtowane z uwzględnieniem reguł określonych w art. 53 kk.

Przyjmując, że kara grzywny wystarczająca będzie do zabezpieczenia w sprawie realizacji wszystkich celów postępowania, sąd meriti trafnie ocenił zawinienie oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości jego czynu, a także należycie uwzględnił wszystkie pozostałe okoliczności, które winny mieć wpływ na wybór i ustalenie surowości sankcji. Z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd ten nie pominął w tym kontekście ani okoliczności, ani sposobu popełnienia czynu (utrzymywanie stanu bezprawnego przez okres wielu miesięcy) i że to właśnie one, przy uwzględnieniu istotnej okoliczności łagodzącej, jaką był fakt prowadzenia przez oskarżonego od wielu lat działalności gospodarczej z poszanowaniem przepisów prawa, miały kluczowy wpływ na określenie wysokości grzywny na poziomie 120 stawek dziennych.

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, że sąd błędnie oszacował możliwości płatnicze oskarżonego. Uwzględniając fakt, że prowadzone egzekucje okazywały się bezskuteczne oraz sytuację rodzinną, mającego na utrzymaniu dwoje dzieci oskarżonego i fakt, że w związku z zawieszeniem prowadzenia działalności gospodarczej osiąga on regularne dochody jedynie w wysokości 2000 zł, przyjęcie, że pojedyncza stawka dzienna grzywny równoważna jest kwocie 30 zł, oznacza ciężar adekwatny do jego sytuacji materialnej.

Orzeczona grzywna w łącznej kwocie 3600 zł, stanowiąc realną dolegliwość dla oskarżonego, wystarczająca będzie w ocenie sądu odwoławczego do uświadomienia mu naganności jego postępowania.

W związku z tym, że sąd odwoławczy nie dopatrywał się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, jako słuszny, utrzymany został on w mocy.

Na podstawie art. 636 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 8 i 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., poz. 663), sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 360 zł tytułem opłaty sądowej za drugą instancję oraz obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł.